Witamy Was serdecznie i zapraszamy do wspólnej zabawy i nauki.

***Temat tygodnia: Wiosna na wsi.***

*WTOREK*

1.Sluchanie opowiadania M.Strękowskiej-Zaremby „Kaczęta,prosięta….konięta?’’.

książka zielona(s.62-65)

Dziecko przygląda się ilustracjom w książce i słucha opowiadania czytanego przez Rodzica.

Olek, Ada i dziadkowie odwiedzili ciocię Anielę. Ciocia mieszka na wsi, daleko od miasta. Ma tam własne gospodarstwo. Olek był kiedyś u cioci i zaprzyjaźnił się ze źrebakiem. Nie mógł się doczekać, kiedy zobaczy go ponownie. Ada jechała tam po raz pierwszy. Cieszyła się, że będzie mogła głaskać i karmić zwierzęta, które hoduje ciocia. Kiedy tylko stanęła na podwórku, wykrzyknęła: – Mogę pogłaskać owieczkę? Ciocia zatrzymała ją w ostatniej chwili. – Lepiej nie, to baran z twardymi rogami, nie lubi głaskania. Ada zrobiła krok w tył, ale już po chwili biegła przez podwórko. – Olek! Ciocia ma łabędzie! – piszczała zachwycona. – Oj, Ado, Ado, to nie łabędzie! To gęsi! Olek aż za brzuch się złapał. Gęsi rozbiegły się w cztery strony świata, za to gąsior wyciągnął długą szyję, zasyczał groźnie i złapał dziobem za sznurowadło u buta Ady. – Ty łobuzie, nie strasz mi gości – skarciła go ciocia. Wzięła Adę za rękę. – Chodźmy do kurnika. Zobaczysz kury i malutkie kurczęta. Jest też gęś z gąsiętami i kaczka z kaczętami. Będziesz mogła je głaskać bez problemów. Olek skrzywił się. Wolałby od razu pobiec do źrebaka. Dziadek musiał się tego domyślić, bo powiedział:– Ada pójdzie z ciocią, babcia odpocznie w domu po podróży, a my zajrzymy do stajni. Do koni i źrebaków. Kiedy po godzinie wszyscy wrócili do domu, dzieci zasypały babcię opowieściami o swoich przygodach. – Źrebak się do mnie uśmiechnął! Poznał mnie! Pokazał wszystkie zęby w uśmiechu i zawołał „I-haa!”. To na pewno znaczyło „dzień dobry”! – mówił uradowany Olek.– A mnie pocałowało prosię – chwaliła się Ada. Ciocia potwierdziła. Gdy Ada pogłaskała wszystkie dwadzieścia kurcząt, dziesięć gąsiąt i pięć kacząt, po-szły do chlewni. „Tutaj są świnie z prosiętami”, uprzedziła ją ciocia. Wzięła jedno różowe prosię na ręce i podsunęła Adzie do pogłaskania. Prosię, niewiele myśląc, trąciło Adę noskiem w policzek i chrząknęło. Ada była zachwycona. Potem odwiedziła owce z owieczkami i barankami. Nie odważyła się jednak na ich pogłaskanie, chociaż ciocia zapewniała, że owcze dzieci, nawet te z małymi różkami, nie są groźne. Później, już razem z dziadkiem i Olkiem, poszli do obory, do krów i cieląt. Co się tam wydarzyło, tego dzieci nie opowiedziały. Zdradzę wam w tajemnicy, że jedna z krów pacnęła Adę ogonem w nos.– Nic nie mówicie o krowach? – zdziwiła się babcia.– Bo krowie ogony brzydko pachną – wyjaśniła Ada, krzywiąc się przy tym okropnie. – A wiesz, czego się dziś nauczyłam? – pospiesznie zmieniła temat. – Posłuchaj: dziecko kury to kurczątko, gęsi – gąsiątko, kaczki – kaczątko, świnki – prosiątko, konia – koniątko, a krowy – krowiątko – wyliczyła.

Rozmowa na temat opowiadania-dziecko przyglada się obrazkom w książce i opowiada o wizycie Olka i Ady na wsi.

karta pracy cz.4,nr 64 -dziecko łączy zdjęcia mam ptaków hodowanych na wsi z obrazkami ich dzieci.

*ŚRODA*

karta pracy cz 4,nr 62-63 (ksiażka pomarańczowa)

Dziecko:

-ogląda obrazki,odszukuje i nazywa przedstawione na nich zwierzęta

-opowiada,co dzieje się na obrazku

-słucha tekstu czytanego przez Rodzica

-naśladuje głosy zwierząt z wiejskiego podwórka.

Zajecie plastyczne-kolorowanie wiejskiego podwórka- karta M (wyprawka)